101

GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z lat powojennych



Nowa Europa

Życie codzienne

Implantacja ZSRR w Europie

Świadkowie mówią

Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska

Sprawa Polski

Postacie

Truman





Ówczesne gazety zreprodukowane w całości

„Robotnik Pomorski" - 23 sierpnia 1945
„Sztandar Ludu" - 4 sierpnia 1945

cena 4,29 zł co tydzień ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Kształt Nowej Europy

Powiada się, iż postanowienia traktatów pokojowych kończących jedną wojnę stanowią przyczynek do wybuchu następnej. Tak było w 1919 r., kiedy nie w pełni przemyślane umowy pokojowe stały się powodem nowych - i jak się okazało w niedalekiej przyszłości - niebezpiecznych napięć.

Pamiętający o tym alianci wydawali się robić wszystko w pierwszych miesiącach 1945 r., aby uniknąć powtórzenia błędów popełnionych przed laty. Porozumienie zawarte przez trzy mocarstwa (ZSRR, USA i Wielką Brytanię) wydawało się być gwarantem pokojowej i spokojnej przyszłości. Jednak w ciągu niespełna pół roku dzielącego Jałtę (luty 1945 r.) od Poczdamu (lipiec 1945 r.), owe ambitne plany okazały się jedynie nierealną mrzonką, kruchą i nietrwałą. *Realpolitik* wzięła górę nad idealizmem. Rozdarcie powojennej Europy na dwie części kładło podwaliny pod nową wojnę, która, na szczęście, pozostała zimną.

Cele Jałty

W lutym 1945 r. potęga Niemiec praktycznie przestała już istnieć. Wzięta w dwa ognie Rzesza resztkami sił broniła swego terytorium, w pełni świadoma przegranej. Pomimo iż aliantom udało się ostatecznie zatrzymać niemieckie kontrnatarcie w Ardenach w grudniu 1944 r., sprzymierzona armia nie mogła jednak liczyć na dotarcie do Berlina wcześniej niż za trzy miesiące. W o wiele lepszej sytuacji znajdowało się jedno z największych zgrupowań wojsk w historii wojen (ok. 2 000 000 żołnierzy i 40 000 dział) - front marszałka Żukowa, stacjonujący zaledwie o 100 km na wschód od niemieckiej stolicy. Zdając sobie sprawę ze swojej przewagi, Stalin postanowił odpowiednio potraktować swoich sojuszników: natychmiast po przyjeździe do Jałty poinformował prezydenta Roosevelta, że jednoznacznie odrzuca zamiar natychmiastowego szturmu na Berlin. Była to decyzja przynosząca mu podwójne korzyści: przede wszystkim po jej ogłoszeniu napięta atmosfera konferencji uległa znacznemu rozluźnieniu, a także pozwoliła Stalinowi skoncentrować siły na froncie południowym i wkroczyć do Czechosłowacji i Węgier w charakterze wyzwoliciela. Tak więc już wtedy zarysował się jeden z pod-

▲ Reims (Francja), 7 maja 1945 r. Gen. Jodl podpisuje kapitulację Rzeszy na froncie zachodnim.

(DITE/USIS)



▼ Berlin, 9 maja 1945 r. Alianckie dowództwo po podpisaniu bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy.

(zbiory prywatne)



stawowych elementów rozwoju sytuacji politycznej w nadchodzących miesiącach: często dyplomatyczne rozwiązania będą jedynie potwierdzeniem sytuacji wojskowej wynikającej z postępów wojsk radzieckich.

Konferencja rozpoczęła się 4 lutego 1945 r. Jałta, największe czarnomorskie uzdrowisko, została wybrana na miejsce spotkania ze względu na wspaniałą pogodę, która panuje tam w tej porze roku.

Jałta została wybrana na miejsce spotkania ze względu na wspaniałą pogodę.

Każda z trzech uczestników konferencji przyjeżdża na Krym z odmiennymi planami i w odmiennym celu. Stalin pragnie ostatecznego przyznania mu praw do terytoriów zagarniętych w 1940 r.: do trzech państw bałtyckich, części Finlandii, wschodnich rubieży Polski oraz Mołdawii. Liczy też na możliwość powołania proradzieckich rządów w całej Europie Wschodniej: w Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i na Węgrzech. Poza tym nosi się z zamiarem przedstawienia poważnych żądań finansowych w ramach reparacji wojennych. Churchill, świadom spadku znaczenia swojej ojczyzny, troszczy się o zachowanie silnej Europy z Francją w roli europejskiego supermocarstwa, zdolnego stawić czoło zagrożeniom nadchodzącym ze wschodu. Natomiast Roosevelt wysuwa na plan pierwszy swój projekt utworzenia świata, w którym zapanowałby pokój. Pozostaje wierny swojej wieloletniej taktyce negocjatora: unikać bezpośrednich konfrontacji, pozostawić otwarte furtki wszystkim możliwościom, odraczając jak tylko można podjęcie ostatecznych decyzji politycznych. Od początku spotkania usiłuje nawiązać przyjacielskie stosunki ze Stalinem w celu pozyskania jego przychylności dla projektu powołania do życia Organizacji Narodów Zjednoczonych. To ugodowe zachowanie, często graniczące wręcz z zaślepieniem, częściowo tłumaczy pewność siebie, jaką Stalin stopniowo zyskuje w trakcie trwania obrad. Wspólnym celem wszystkich trzech przywódców jest zachowanie w niezmienionej formie zwycięskiego sojuszu oraz zapewnienie wspólnym staraniem stabilizacji w powojennym świecie. Od samego początku wszystko jest jasne: nie zostanie podjęta żadna decyzja, która mogłaby zachwiać tym kruchym *status quo*.



◄ **Pałac w Jałcie, w którym odbyła się konferencja.** *(zbiory prywatne)*



Zrozumiałe jest zatem, że uczestnicy konferencji w Jałcie starannie unikają konkretnego uregulowania spraw powojennej Europy. Tym samym obiegowa opinia, zgodnie z którą Jałta była miejscem, gdzie dokonał się „podział Europy" między Stalinem i przywódcami zachodnich mocarstw jest w pełni fałszywa, bowiem podział ten został przeprowadzony już o wiele wcześniej.

„Sfery wpływów"

Po raz pierwszy problem podziału wpływów podniesiony został w Moskwie, w październiku 1944 r., podczas spotkania Stalina z Churchillem. Zapadły wówczas bardzo ważkie decyzje dotyczące „sfer wpływów". Stalin uzyskał gwarancje dotyczące rozszerzenia radzieckich wpływów na Rumunię, Węgry i Bułgarię. W zamian musiał obiecać, iż pozostawi Brytyjczykom wolną rękę w Grecji. W Jugosławii wpływy miały być podzielone. Drażliwa kwestia Polski została zepchnięta na dalszy plan, by nie odkrywać jeszcze wszystkich kart. Nie można jednak zapominać, iż podział Europy dokonał się głównie na polach bitewnych. Na początku 1945 r. postępy armii Czerwonej postawiły aliantów niejako przed faktem dokonanym. Armia Czerwona zajęła Polskę, Rumunię, Bułgarię, wkroczyła do Jugosławii. Utworzony w Lublinie proradziecki rząd zapewniał sobie stopniowo kontrolę nad całą Polską, nie zważając na protesty legalnego i jeszcze wówczas uznawanego przez Zachód polskiego rządu na uchodźstwie.

Jakie decyzje mogły zatem zapaść w Jałcie? Churchillowi zależało przede wszystkim, aby za wszelką cenę nie dopuścić do utworzenia prostalinowskich rządów w państwach zajętych przez Armię Czerwoną. Tym samym kwestia polska okazała się priorytetową w sporach miedzy trzema protagonistami. Dwie sprawy zdominowały obrady: problem wyznaczenia nowych polskich granic oraz skład polskiego rządu. Przebieg granicy wschodniej, który ustalono już w 1943 r. w Teheranie, został oficjalnie potwierdzony. Granica ta biegła wzdłuż linii Curzona, którą wytyczono w 1919 r. jako kres „terytorium zamieszkiwanego przez rdzennych Polaków". Oczywiście takie okrojenie kraju od strony wschodniej wymagało jakiejś rekompensaty po stronie zachodniej. Było to stosunkowo proste, ponieważ miało się odbyć kosztem Niemiec. Jednak jak daleko na zachód miało sięgać państwo polskie? Wybór padł na tereny położone między Nysą Kłodzką a Nysą Łużycką. Ostateczne uregulowanie tej kwestii zostanie jednak odsunięte do przyszłej konferencji pokojowej, natomiast przedmiotem dyskusji stanie się delikatny problem rządu polskiego.

Kompromis w sprawie Polski

Dla brytyjskiego premiera powstanie niezawisłej i demokratycznej Polski było sprawą honoru, Stalin zaś nie miał zamiaru rezygnować ze swych roszczeń do Rzeczypospolitej opanowanej już przez Armię Czerwoną i od kilku lat częściowo okupowanej przez ZSRR. Roosevelt zachowywał sporo rezerwy popierając Churchilla, chociaż wyraźnie dał do zrozumienia Stalinowi, że jeśli ten poprze pomysł utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, może liczyć na jego przychylność



▲ **Cywilny znaczek do klapy marynarki, upamiętniający zwycięstwo aliantów.**
(zbiory J. Avandet)

◀ **Luty 1945 r. Premier Wielkiej Brytanii Churchill i minister spraw zagranicznych Eden przybywają do pałacu Livadia w Jałcie.**
(DITE/USIS)

◀ **Jałta. Przy stole obrad.**
(DITE/USIS)

▼ **Jałta. Roosevelt, Churchill i amerykański rzecznik prasowy**
(DITE/USIS)





▶ **Poczdam, 17 lipca 1945 r. Na czele konferencji mającej m.in. na celu uregulowanie statusu pokonanych Niemiec staną: Józef Stalin, Winston Churchill i Harry Truman.** *(DITE/USIS)*



▶ **„Taniec Stalina w Europie" - karykatura, która pojawiła się w prasie francuskiej, piętnuje „połykanie" przez ZSRR państw Europy Centralnej przy chóralnym wtórze Zachodu.** *(zbiory prywatne)*

w sprawie Polski. Należało zatem znaleźć możliwość przekształcenia lubelskiego rządu w organ, który dyplomacja zachodnia mogłaby uznać i zaakceptować. Znaleziono kompromis, którego wyrazem są końcowe postanowienia konferencji: „Ponownie stwierdzamy nasze wspólne pragnienie ujrzenia Polski państwem silnym, wolnym, niepodległym i demokratycznym. […] Wymaga to utworzenia tymczasowego Rządu Polskiego, który będzie mógł być oparty na szerszej podstawie, niż to było możliwe przed niedawnym oswobodzeniem Polski zachodniej. Działający obecnie w polsce Rząd Tymczasowy powinien być wobec tego przekształcony na szerszej podstawie demokratycznej z włączeniem przywódców demokratycznych z samej Polski oraz od Polaków z zagranicy. Ten nowy rząd powinien wtedy otrzymać nazwę Polskiego Rządu Tymczasowego Jedności Narodowej". Stalin sprawiał wrażenie usatysfakcjonowanego. Mógł sobie na to pozwolić, ponieważ i tak odniósł niepodważalne zwycięstwo: nie rozwiązano lubelskiego rządu.

Decyzje w sprawie Niemiec

Problem Niemiec budził mniej emocji. Dość szybko porozumiano się w zasadniczych kwestiach, podejmując decyzję o podziale kraju na cztery strefy okupacyjne, z których jedna została wykrojona z terytoriów okupowanych przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. Jej zarząd powierzono administracji francuskiej. Takie rozwiązanie szczególnie zadawalało Churchilla, bowiem wprowadzało Francję na orbitę światowych potęg, wspomagając tym samym odizolowaną w Europie Wielką Brytanię. Kompromis dotyczący reparacji wojennych przedstawiany jest jako jedno z największych zwycięstw Stalina; Roosevelt zaproponował 20 mld dolarów jako sumę wyjściową do dyskusji o zadośćuczynieniu wypłaconym przez Niemcy Związkowi Radzieckiemu. Jednak nie to jest tutaj najważniejsze. Dużo większe znaczenie ma ostateczne odejście od planu Morgenthau'a, który zakładał sprowadzenie Niemiec do roli zdemilitaryzowanego i spauperyzowanego państwa. Nie było już mowy o zniszczeniu Niemiec: Churchillowi udało się przekonać Roosevelta w zasadniczej kwestii: stabilne i w miarę silne Niemcy były potrzebne w Europie jako bufor odgradzający zachodni świat od zagrożenia komunizmem.



▼ **Sojusz radziecko-amerykański, który zawiązał się także na polu walki, w euforii zwycięstwa, okaże się krótkotrwały.** *(DITE/USIS)*

Bałkany

Cała Wielka Trójka zignorowała Bałkany. Roosevelt, który publicznie potępił porozumienie o „strefach wpływów", w rzeczywistości uznał jednak ten akt za rozsądny i do przyjęcia. Nie bez znaczenia był tu z pewnością upór, z jakim zarówno Stalin, jak i Churchill trzymali się swych postanowień. Poza tym pozycja ZSRR w Rumunii i Bułgarii była już tak silna, że



kończeniu konferencji w Jałcie przynajmniej niektóre z jej postanowień zostaną uszanowane przez Stalina i wprowadzone przez niego w życie.

Czyste sumienia

Kiedy 11 lutego 1945 r. zakończono obrady, uczestnicy konferencji byli mniej lub bardziej usatysfakcjonowani. Każdy z trzech przywódców biorących w niej udział odniósł jakiś sukces. Światowa opinia nie ustawała w wyrażaniu swojego zachwytu nad osiągnięciami tego historycznego spotkania. Amerykański senator Barkley, przywódca demokratycznej większości w senacie, widział w nim „jeden z najważniejszych kroków, jakie ludzkość postawiła na drodze do pokoju i szczęścia". Churchill w jak zwykle krasomówczej wypowiedzi wyraził swoje wrażenia ze spotkania: „wszyscy wznieśliśmy się na szczyt góry, z której mogliśmy wreszcie bez przeszkód podziwiać różnorodność i bogactwo otwierających się przed nami możliwości. Tragedią byłoby - dorzucił - gdybyśmy z powodu własnego bezwładu lub obojętności dopuścili, aby owa świetlana przyszłość miała przeciec nam przez palce". Nawet nie przypuszczał, że wypowiadając te słowa wygłosił proroctwo, które najbliższe miesiące miały tylko potwierdzić. Jeśli bowiem nawet dyplomatyczny bilans spotkania w Jałcie można ocenić jako pewien sukces, nie można zapomnieć, że większość decyzji dotyczących konkretnej przyszłości Europy bynajmniej nie została podjęta na Krymie. Dopiero wydarzenia mające miejsce już po zakończeniu konferencji wyjaśniły i sprecyzowały sytuację.

Wzrost napięcia w Europie wiosną 1945 r. spowodowany został miażdżącym zwycięstwem rzeczywistości nad dyplomacją.

Szybki wzrost napięcia w Europie wiosną 1945 r. spowodowany został miażdżącym zwycięstwem rzeczywistości nad dyplomacją. Stalin opanował olbrzymie obszary ciągnące się od Ukrainy po Berlin i od Morza Czarnego po Bałtyk. Pozostawało mu jedynie wykorzystać przewagę militarną, jaką da-



▲ Gen. de Gaulle udało się uzyskać dla Francji miejsce w obozie zwycięzców. Znaczenie Francji na arenie międzynarodowej leżało także w interesie Wielkiej Brytanii.
(DITE/USIS)

▼ Powojenna pozycja dyplomacji brytyjskiej nie mogła dorównać przedwojennej.
(zbiory prywatne)

ostrożniej było odsunąć rozwiązywanie tych problemów na później. Roosevelt także potrafił doskonale wkomponować nieco pragmatyzmu w swój idealizm: los tych maleńkich państw nie wart był tego, aby z ich powodu narażać jakże kruchy sojusz z Rosjanami. Jedynie Jugosławia dostąpiła zaszczytu znalezienia się w sferze zainteresowań Wielkiej Brytanii. Uzgodniono zatem utworzenie tymczasowego rządu, na czele którego stanęli Tito, bohater jugosłowiańskiego podziemia powiązanego z Moskwą, oraz premier rządu jugosłowiańskiego na uchodźstwie, Iwan Subasić.

Zachować pozory

Aby ukryć rażący brak decyzji politycznych dotyczących przyszłości Europy, uchwalono Deklarację o Wyzwolonej Europie, w której Wielka Trójka zobowiązała się zorganizować wolne wybory oraz wesprzeć demokrację we wszystkich wyzwolonych krajach europejskich. Deklaracja ta okazała się być jedynie pobożnym życzeniem, mającym na celu uspokojenie światowej opinii publicznej. Jednak dla Roosevelta była ona także wyrazem wiary, iż po za-





▲ 10 maja 1945 r. Mieszkańcy stolicy Czechosłowacji, Pragi - ostatniej wyzwolonej stolicy europejskiej - manifestują wraz z żołnierzami amerykańskiej 3 Armii. Już wkrótce jednak Praga znajdzie się w strefie wpływów radzieckich.
(DITE/USIS)

▼ Sekretarz Stanu USA Stettinius i Wiaczesław Mołotow w Jałcie.
(DITE/USIS)

ły mu kolejne zwycięstwa na wszystkich frontach i przekuć ją na konkretną władzę polityczną w okupowanych krajach.

12 kwietnia 1945 r. zmarł Roosevelt. Jego następca, Harry Truman, był słabo zorientowany w sytuacji panującej w Europie, a już tym bardziej w nastrojach odnośnie Związku Radzieckiego, co znacznie utrudniło opór Zachodu wobec posunięć Stalina. Jednak dość szybko nowy prezydent przekonał się, że należy za wszelką cenę utrzymać Polskę. Po klęsce Niemiec Churchill zabiegał o to, aby Truman zachował wysunięte na wschód zajmowane przez amerykańską armię pozycje w Niemczech i Czechosłowacji. 7 maja 1945 r. brytyjski premier wysłał do prezydenta Stanów Zjednoczonych telegram następującej treści: „na front radziecki opadła żelazna kurtyna. Nie mamy pojęcia, co dzieje się po jej drugiej stronie".

Ostateczne nadanie kształtu powojennej Europie wyniknie podczas kolejnego, ostatniego już spotkania Wielkiej Trójki.

Napięcie rośnie

Od tej chwili każdy dzień przynosi wzrost napięcia, toteż ponowne spotkanie Wielkiej Trójki, którego celem miałoby być ratowanie rozpadającego się sojuszu, staje się palącą koniecznością. Jednak ani Stalinowi, ani Trumanowi nie zależy na pośpiechu. Pierwszemu każdy dzień zwłoki przynosi umocnienie jego wpływów, drugiemu trudno jest trafnie ocenić powagę sytuacji, poza tym czeka na zakończenie prac nad bombą atomową. Jedynym w pełni świadomym niebezpieczeństwa, jakie zawisło i nad Europą, i nad realizacją chlubnych postanowień z Teheranu i Jałty, jest obawiający się zbytniego ugruntowania radzieckiej obecności w Europie Churchill. Truman decyduje się jednak pertraktować ze Stalinem. Pod koniec maja 1945 r. do Moskwy przybywa amerykańska misja pod przewodnictwem jednego z najbliższych współpracowników Roosevelta, Harry'ego Hopkinsa. Jej celem jest dyskusja w sprawie Polski. Stalin pozostaje niewzruszony powtarzając, że bezpieczeństwo ZSRR wymaga, aby Polską rządził rząd mu przychylny, co przekonuje Hopkinsa. Raz jeszcze okazuje się, że dla Zachodu najważniejszą sprawą, niezależnie od ceny, jest podtrzymanie sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Ostateczne nadanie kształtu powojennej Europie wyniknie podczas kolejnego, ostatniego już spotkania Wielkiej Trójki (już w zmienionym składzie po śmierci Roosevelta). Jego termin ustalono na połowę lipca 1945 r., miejscem był „pruski Wersal" - Poczdam w pobliżu Berlina. Od ostatnich rozmów w Jałcie sytuacja uległa radykalnej zmianie. Wiosenne pociągnięcia Stalina zaciążyły poważnymi konsekwencjami na podstawach negocjacji. Uwagę Churchilla zaprzątały problemy wewnętrzne Wielkiej Brytanii: ruina kraju oraz perspektywa przegranej w wyborach w trakcie trwania konferencji. Zarzucał on Amerykanom brak zdecydowania w stosunkach z ZSRR. Uważał, iż nie powinni byli nigdy pozwolić Armii Czerwonej wkroczyć jako pierwszej do Pragi i Wiednia. Lecz Truman był bardziej zajęty zakończeniem wojny w Azji niż losami Europy. Jego niezdecydowanie nie oddało przysługi zbliżającemu się do końca swej kadencji Churchillowi. Otworzyło tylko drogę ambicjom Stalina, dla którego najważniejsze było utrzymanie kontroli nad wszystkimi interesującymi go krajami w Europie. Rozmowy rozpoczęły się 17 lipca 1945 r. Brali w niej udział: ze strony radzieckiej - Stalin i minister spraw zagranicznych Wiaczesław Mołotow, ze strony amerykańskiej – prezydent Truman i szef Departamentu Stanu James Byrnes, ze strony brytyjskiej (do 28 lipca) premier Churchill i minister spraw za-







granicznych w jego rządzie Anthony Eden, zaś po wyborach w Wielkiej Brytanii - premier Clement Attlee i minister pracy Ernest Bevin. Tak jak w przypadku Jałty, obawa przed zerwaniem sojuszu doprowadziła Wielką Trójkę do odsunięcia na później wielu ważkich decyzji. W tym celu powołano do życia Radę Ministrów Spraw Zagranicznych (CMAE), w której zasiadać miało pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Organizacja ta miała na celu przygotowanie traktatów pokojowych, które miały zostać przedstawione byłym państwom Osi i ich satelitom. Jednak w rzeczywistości była to organizacja pozwalająca Wielkiej Trójce pozbyć się odpowiedzialności za rozwiązywanie problemów trudnych lub wręcz nierozwiązywalnych.

Różnica zdań najostrzej wystąpiła w dyskusjach nad dwoma punktami spotkania: niemieckimi reparacjami i polską granicą zachodnią.

Różnica zdań najostrzej wystąpiła w dyskusjach nad dwoma punktami spotkania: niemieckimi reparacjami i polską granicą zachodnią. A przecież wydawało się, że problem jest już, przynajmniej częściowo, rozwiązany, bowiem Stalin powierzył rządowi lubelskiemu zarząd nad wszystkimi obszarami rozciągającymi się aż do Nysy Łużyckiej. Po wielu dniach gwałtownych dyskusji grożących w każdej chwili zerwaniem rozmów, wielka wiedza i dyplomatyczna zręczność amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa uratowała konferencję. Zaproponował on Stalinowi *package deal*, dzięki któremu udało się jednocześnie rozwiązać i problem granicy, i kwestię reparacji wojennych. Stalin otrzymał to, do czego tak usilnie dążył - wyznaczenie polskiej granicy na linii Odra-Nysa Łużycka. W zamian musiał dokonać pewnych ustępstw w kwestii reparacji. Tekst odpowiedniego artykułu brzmiał: „Żądania o odszkodowania ze strony ZSRR będą zaspokojone przez wywiezienie odpowiednich przedmiotów z radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech oraz odpowiednich funduszów niemieckich znajdujących się za granicą".

Także pozostali uczestniczy konferencji mogli poczuć się usatysfakcjonowani: Stalin zgodził się poprzeć kandydaturę Włoch na członka Organizacji Narodów Zjednoczonych. Los krajów pozostających w sferze wpływów ZSRR powierzono dyskretnie pracom CMAE, która miała przygotować traktaty pokojowe podpisane przez Wielką Trójkę i „demokratyczne rządy uznane przez te kraje". Była to cena, za którą utrzymano coraz bardziej iluzoryczny sojusz ZSRR i Zachodu.

Poczdam przypieczętował władzę Stalina nad połową Europy. Jak wyzna to Truman w notatce napisanej w styczniu 1946 r. „W Poczdamie postawiono nas przed faktem dokonanym".

W porównaniu z pierwszą wojną światową granice państw Europy nie uległy poważniejszym zmianom. Zgodnie z traktami pokojowymi zawartymi w latach 1945-1949 wiele państw musiało powrócić do swoich granic z 1919 r. Jednak owe terytorialne zmiany wydają się bez znaczenia wobec geopolitycznego przewrotu, jaki miał miejsce w Europie między końcem 1944 r. a konferencją w Poczdamie. Marzeniu o Europie wspólnie zarządzanej przez państwa zwycięskie w II wojnie światowej rzeczywistość przeciwstawiła Europę podzieloną na dwie części. A na domiar złego dwa wielkie spotkania trzech mocarstw posłużyły jedynie do pogłębienia geopolitycznej przepaści narzuconej przez zwycięskie armie pod koniec działań wojennych.

◀ Konferencja aliantów w „pruskim Wersalu" - Poczdamie rozpoczęła się 17 lipca 1945 r. Tyłem do obiektywu siedzi Prezydent Stanów Zjednoczonych Harry Truman, po prawej stronie stołu znajduje się Józef Stalin oraz towarzysząca mu delegacja radziecka. Lewą stronę stołu zajmuje Premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill oraz członkowie delegacji brytyjskiej.

(DITE/USIS)



▼ W pokonanych Niemczech panował całkowity chaos. Naczelnym zagadnieniem konferencji w Poczdamie było odebranie III Rzeszy jej terytorialnych zdobyczy oraz podział kraju i stolicy - Berlina - na strefy okupacyjne podlegające poszczególnym zwycięskim mocarstwom.

(zbiory prywatne)

Sprawa Polski

Wynikiem wojny była zmiana statusu Polski na arenie międzynarodowej. Odtąd przez blisko pół wieku o losach Polski decydować będą wyłącznie stosunki między wielkimi mocarstwami. Decydujący głos należy jednak do Moskwy.

Układ jałtański bierze swój początek z konferencji przywódców ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w Teheranie, w 1943 r. To wtedy, tuż przed rozpoczęciem konferencji, Mołotow wypowiedział wobec przedstawicieli Zachodu deklarację, która na lata określiła politykę Kremla. Rosjanie uznali prawo Polski do niepodległości, pod warunkiem jednak przyjaznej postawy wobec ich kraju, i od tego uzależnili wznowienie stosunków dyplomatycznych. Już wkrótce przekonano się, jakie niebezpieczeństwo kryły w sobie te słowa.

Z prawowitym rządem Rzeczypospolitej Polskiej na Emigracji Moskwa nie chciała rozmawiać. Posłużyła się kłamstwem katyńskim do zerwania stosunków dyplomatycznych. Strona polska nie mogła się także zgodzić na odebranie znacznych obszarów na wschodzie kraju, nawet za cenę obiecywanych nabytków kosztem pokonanych Niemiec. Stalin kilkakrotnie mówił w Teheranie o granicy z końca 1939 r., zapominając dodać, że była ona wynikiem układu z Hitlerem. Najważniejsze jednak było to, że Moskwa zauważyła możliwość rozszerzenia swoich wpływów w Europie Środkowej.

Polska w Jałcie

Do sprawy przyszłości Polski powrócono na konferencji Wielkiej Trójki w Jałcie na Krymie, w dniach od 4 do 11 lutego 1945 r. Stalin dysponował przewagą faktów dokonanych: na miejsce PKWN powołał proradziecki Rząd Tymczasowy, ziemie Rzeczypospolitej właściwie w całości były już zajęte przez Armię Czerwoną, konspiracja sprowadzona na margines, aresztowanie jej przywódców było tylko kwestią czasu.

Premier Churchill przypomniał zebranym, że sprawa Polski to kwestia honoru. Wielka Brytania przystąpiła do wojny w obronie napadniętej Polski i zobowiązała się do działań zapewniających Polsce zachowanie niepodległości oraz - jak to określił - „bycie gospodarzem we własnym domu". Ta wypowiedź spowodowała pełniejsze zakamuflowanie intencji Stalina, jednak nikt nie kwestionował, że to do niego należała inicjatywa.

Mołotow na konferencji w Jałcie przedstawił uczestnikom sześciopunktowy plan uregulowania kwestii polskiej. Zakładał

▲ St. strzelec Wł. Sadlik czyta swym podwładnym książkę „Wiosna nad Odrą", opisującą „zwycięstwa Armii Czerwonej nad hitleryzmem, dzięki którym zatryumfowało życie". *(zbiory prywatne)*



◀ Wyzwalając Polskę i inne państwa spod niemieckiego panowania, Armia Czerwona i Stalin postawili opinię światową przed faktem dokonanym. *(zbiory prywatne)*

on przesunięcie wschodniej granicy na linię Curzona, zachodniej na linię Szczecin-Odra-Nysa Łużycka, rozszerzenie Rządu Tymczasowego o „niektórych przywódców demokratycznych z polskich kół emigracyjnych", utworzenie Komisji Dobrych Usług (do której można byłoby się odwoływać w sprawach spornych, a która czuwałaby nad rozszerzeniem składu rządu) złożonej z Mołotowa oraz brytyjskiego i amerykańskiego ambasadora w Moskwie, a w efekcie - uznanie rozszerzonego rządu polskiego przez trzy mocarstwa sojusznicze oraz jak najszybsze rozpisanie wyborów powszechnych.



Ostatecznie uczestnicy konferencji przyjęli radziecki plan, informując opinię publiczną w kwestii granic jedynie o koniecznej rekompensacie na zachodzie, bez dokładnego przedstawienia nowej granicy, by nie wzmagać oporu walczących jeszcze Niemców.

Brytyjczycy przedłożyli jeszcze Rosjanom listę osobistości polskiej konspiracji, które nie powinny być represjonowane po ujawnieniu, lecz ten zabieg okazał się nieskuteczny. W marcu 1945 r. podstępnie aresztowani zostali: ostatni dowódca Armii Krajowej, Delegat Rządu na Kraj oraz przywódcy najważniejszych stronnictw politycznych. Cała szesnastka stanęła przed sądem w Moskwie.

Sprawę procesu szesnastu Stalin bagatelizował.

Gdy 25 kwietnia 1945 r. rozpoczynała się w San Francisco konferencja, na której powołano do życia Organizację Narodów Zjednoczonych, nie było na niej delegatów z Polski. Nie zostali oni na nią zaproszeni. Zagwarantowano jedynie Polsce status członka-założyciela.

Po śmierci prezydenta Roosevelta alianci usztywnili swoje stanowisko w sprawie Polski. Wreszcie także do Amerykanów dotarła świadomość, że przyjęcie dyktatu Stalina doprowadzi do utworzenia w Europie ogromnej strefy wpływów podległej bezpośrednio dyspozycjom płynącym z Kremla.

Już po kapitulacji Niemiec, w dniach od 25 maja do 6 czerwca 1945 r., prowadził rozmowy na Kremlu przedstawiciel nowego prezydenta USA Harry'ego Trumana, Harry Hopkins. Rozmowy posuwały się bardzo powoli, pomimo atutu, jaki dawało Hopkinsowi przyjęcie postanowień jałtańskich przez byłego premiera polskiego rządu w Londynie, Stanisława Mikołajczyka.

Sprawę procesu szesnastu, która odbiła się tak szerokim echem w świecie, Stalin bagatelizował. Podziemie definitywnie traciło wpływy i możliwość oddziaływania. Niechętni Moskwie przywódcy byli w więzieniu.

W wyniku rozmów przyjęto formułę o rozszerzeniu Rządu Tymczasowego, co w przyszłości pozwoliło utwierdzić dominację komunistów w kraju. Poinformowany o przebiegu negocjacji Churchill nie miał złudzeń, że osiągnięto w rzeczywistości jedynie dopuszczenie kilku osób spoza władz komunistycznych do „konsultacji".



Pierwsza z zapowiedzianych „konsultacji" odbyła się 16 czerwca 1945 r. w siedzibie ambasady polskiej w Moskwie. Miało to miejsce na dwa dni przed rozpoczęciem procesu szesnastu przywódców Polski Podziemnej. W dwa dni później Gomułka sprecyzował stanowisko „ludowej władzy": „Propozycje złożone przez Rząd Tymczasowy nie mają charakteru przetargowego, jest to platforma, od której nie odstąpimy. [...] Nie obrażajcie się, Panowie, że my Wam tylko ofiarujemy miejsca w rządzie, takie, jak my sami uważamy za możliwe. Myśmy bowiem gospodarze. [...] Zniszczymy wszystkich bandytów reakcyjnych bez skrupułów. Możecie jeszcze krzyczeć, że leje się krew narodu polskiego, że NKWD rządzi Polską, lecz to nie zawróci nas z drogi".

Pod takim naciskiem, mając nadzieję na triumf demokracji w wolnych wyborach, były premier Mikołajczyk zawarł porozumienie z Rządem Tymczasowym. Strona opozycyjna miała uzyskać jedną trzecią tek rządowych. Partiom przyszłej koalicji gwarantowano swobodę działania.

Rząd Jedności Narodowej

Zawarte przez Polaków porozumienie zaakceptowała komisja Trzech. Na tej podstawie 28 czerwca 1945 r. przewodniczący KRN Bolesław Bierut powołał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Ostatecznie Mikołajczyk otrzymał stanowisko wicepremiera i ministra rolnictwa, a jego stronnicy objęli administrację publiczną, oświatę i pocztę. Komuniści zachowali dla siebie wszystkie kluczowe stanowiska w nowym rządzie. Następnego dnia rozpoczął się proces nawiązywania stosunków z kolejnymi państwami. 5 lipca 1945 r. nowy rząd uznały Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Do rozpoczęcia konferencji w Poczdamie pozostało 12 dni.

◄ Zarówno rząd jak i siły zbrojne Polskiej Rzeczypospoliej Ludowej znajdowały się pod ścisłą kontrolą Moskwy. Tu: gen. Karol Świerczewski, który wkrótce zginie z rąk UPA - wśród radzieckich „doradców". *(zbiory prywatne)*

◄ Uległość aliantów zachodnich wobec Stalina zamknęła żołnierzom polskiego 2 Korpusu drogę powrotu do kraju. *(zbiory prywatne)*



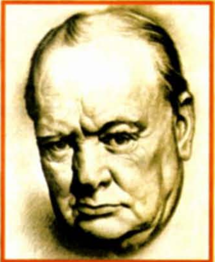
▼ Wpatrzeni w Wodza Rewolucji... *(zbiory prywatne)*

P A N O R A M A



„Poczdam był dalszym posunięciem się po linii pochyłej Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych wobec Rosji".

Generał Władysław Anders



„Wielka Brytania, zawierając przymierze z Polską, nigdy nie gwarantowała granic Polski, gwarantowała i zaciągnęła zobowiązanie wobec Polski co do jej istnienia jako państwa wolnego, niezależnego, całkowicie suwerennego, silnego, wielkiego, by jego obywatele mogli żyć szczęśliwie".

Premier Winston Churchill

Morze Północne
LONDYN
PARYŻ
FRANCJA
SZWAJCARIA
NIEMCY
BERLIN
AUSTRIA
WIEDEŃ
Szczecin
PRUSY
WARSZAWA
POLSKA
PRAGA
CZECHOSŁOWACJA
BUDAPESZT
WĘGRY
Triest
Fiume
Zara
BELGRAD
JUGOSŁAWIA
RUMUNIA
BUKARESZT
BUŁGARIA
SOFIA
GRECJA
TURCJA
Morze Czarne
RZYM
WŁOCHY
FINLANDIA
KARELIA
LENINGRAD
ESTONIA
ŁOTWA
LITWA
MOŁDAWIA
ZSRR
obszary wchłonięte przez Francję
straty włoskie

- amerykańska strefa okupacyjna
- brytyjska strefa okupacyjna
- francuska strefa okupacyjna
- radziecka strefa okupacyjna
- państwa w strefie wpływów ZSRR, przyszłe demokracje ludowe
- obszary wchłonięte przez ZSRR
- obszary przyznane Polsce, tzw. Ziemie Odzyskane



„Polskiego korytarza nie można zamknąć mechanicznie od zewnątrz tylko rosyjskimi siłami. Można go skutecznie zamknąć jedynie od wewnątrz własnymi siłami Polski. [...] Kwestia polska - to kwestia życia i śmierci dla państwa radzieckiego".

Józef Stalin



„Prezydent Stanów Zjednoczonych i premier Churchill [...] nie dopuszczają żadnych zmian terytorialnych, które by nie były zgodne ze swobodnie wyrażoną wolą zainteresowanych narodów".

Karta Atlantycka, 1941 r.

PODZIAŁ NOWEJ EUROPY W 1945 r.

GAZETY WOJENNE

Nowa rzeczywistość

▲ Celem konferencji w Poczdamie, która odbyła się od 17 lipca do 2 sierpnia 1945 r., było omówienie przyszłego statusu pokonanych Niemiec oraz losu politycznego krajów Europy Wschodniej. Te ostatnie znajdowały się już *de facto* pod dominacją i „polityczną opieką" ZSRR.
(DITE/USIS)

▶ Na konferencji w poczdamie Józef Stalin wystąpił w nowym, białym, specjalnie na tę okazję zaprojektowanym mundurze *generalissimusa*.
(DITE/USIS)

Powojenna Europa pozornie niewiele różniła się od tej, jaką zastał wybuch II wojny światowej. W rzeczywistości jednak zmiany w polityce międzynarodowej okazały się o wiele głębsze, niż początkowo przypuszczano, a walka o zapewnienie wpływów - bezkompromisowa.



Konferencja w Poczdamie została oficjalnie otwarta 17 lipca 1945 r. i trwała do 2 sierpnia. Dwaj najsławniejsi ludzie tego czasu - Stalin i Churchill - osobiście brali udział w otwarciu obrad. Obie znakomitości nie przykuwały jednak uwagi w takim stopniu, jak Harry S. Truman, niegdyś senator stanu Missouri, poza granicami swego kraju zupełnie nieznany...

„Od wyboru Trumana na wiceprezydenta USA upłynęło zaledwie osiem miesięcy. Niecałe cztery miesiące minęły od chwili, kiedy po śmierci Roosevelta Truman przejął władzę wykonawczą i dowództwo nad siłami zbrojnymi swego kraju. Ogromny autorytet prezydenta powiększały jeszcze wyjątkowe uprawnienia czasu wojennego. Wszyscy w Poczdamie zastanawiali się, jakie będą jego poczynania.

Poczdamski dramat, od którego zależała cała przyszłość, rozgrywał się przed bardzo wąską widownią. Przy okrągłym stole, ustawionym w środku sali balowej pałacu Cecilienhof, zasiadło zaledwie po pięciu członków każdej delegacji, łącznie z tłumaczem. Za nimi zajmowało miejsca dwudziestu pozostałych członków każdej z delegacji - byli to specjaliści, którzy wchodzili i wychodzili, zależnie od poruszanych tematów. Nie dopuszczono nikogo z prasy, ku rozpaczy około dwustu korespondentów z państw zachodnich. W trosce o zachowanie tajemnicy i bezpieczeństwa zabroniono dziennikarzom nawet wstępu do Poczdamu i do Babelsbergu. Tak więc korespondenci, pozbawieni pieczołowicie pielęgnowanych kontaktów ze „źródłami dobrze poinformowanymi", mogli korzystać tylko z oficjalnych komunikatów i informacji o atmosferze konferencji, udzielanych ostrożnie przez „równie oficjalnych rzeczników".



Byłem jedynym członkiem amerykańskiego rządu wojskowego, włączonym do naszej delegacji w Poczdamie. Eisenhower i Clay o wiele bardziej zaangażowani byli w spotkania militarne, które równocześnie odbywały się w Berlinie w ciągu tych dwóch tygodni. Byli tam wszyscy amerykańscy i angielscy szefowie sztabów, aby naradzać się z dowódcami Armii Czerwonej na temat wojny na Pacyfiku i podejmować decyzje o współpracy wojskowej Anglików z Amerykanami w skali świato-

wej. Eisenhower poprosił mnie, bym codziennie przedstawiał mu codzienne raporty z poczdamskich dyskusji, dotyczących rządu wojskowego.

Do przewodniczenia sesjom plenarnym został zaproszony jedyny szef państwa, Truman, podobnie jak Roosevelt w Jałcie i Teheranie. Nowy prezydent pełnił swą funkcję z godnością i kompetencją, choć początkowo był nieco onieśmielony wobec swych niemal legendarnych rozmówców - Churchilla i Stalina. Było dla niego bardzo kłopotliwe omawianie sytuacji, które były im dobrze znane, jemu zaś obce. Po kilku sesjach odnosiło się jednak wrażenie, że Churchill i Truman zbliżyli się do siebie wobec arbitralnych żądań Stalina.





Rosjanie otrzymali na konferencji w Jałcie ogromne przywileje co do warunków, a teraz wywierali naciski, aby zachować korzyści, nie troszcząc się o warunki. Roosevelt i Churchill zaakceptowali „jako podstawę do dyskusji" o wysokości niemieckich reparacji wojennych sumę dwudziestu miliardów dolarów. Połowa tej kwoty miała przypaść Rosji. Delegacja sowiecka w Poczdamie interpretowała to jako definitywne zapewnienie przeznaczenia dla Rosji dziesięciu miliardów, a ich większa część miałaby pochodzić wyłącznie ze strefy brytyjskiej i amerykańskiej. Akceptacja tej interpretacji oznaczałaby wymuszenie na Stanach Zjednoczonych zobowiązania do zapłacenia reparacji zamiast Niemiec.

Pisząc po latach swe „Pamiętniki" Churchill oświadczył bez ogródek: „Rozczarowanie - tak można było określić ostatnią konferencję Wielkiej Trójki". Było to niewątpliwie prawdą dla Churchilla, lecz nie było nią w najmniejszym stopniu dla delegatów amerykańskich. Żałowałem między innymi także i tego, że rząd amerykański nie zlecił urzędowego protokołowania przebiegu obrad, a to dlatego, że nazbyt gorliwi funkcjonariusze Bezpieczeństwa sprzeciwili się obecności stenografów na sesjach plenarnych. Codzienne protokoły naszej delegacji redagowali dwaj doradcy nie znający stenografii, nie będący zatem w stanie notować słowo w słowo. Ich zapisy, jakkolwiek ograniczone i niekompletne, zostały powierzone wyłącznie prezydentowi i sekretarzowi stanu.

Na sesji plenarnej 1 sierpnia zaczęto myśleć o komunikacie końcowym, który miał być rychło opublikowany. Prezydent wyraził żal, że nie zawarto żadnej umowy dotyczącej kontroli dróg wodnych, niemniej spodziewał się, iż w komunikacie

▲ Hemer (Niemcy) Wspólne obchody święta 1 maja 1945 r.
(DITE/USIS)

◄ Czas powrotu do domu dla żołnierzy amerykańskich.
(zbiory prywatne)

▼ Amerykańscy żołnierze w Paryżu manifestują z okazji kapitulacji Japonii.
(DITE/USIS)





znajdzie się wzmianka, że dyskutowano na ten temat. Attlee przystał na to. Stalin sprzeciwił się: komunikat - powiedział - powinien mówić i o innych rzeczach, których społeczeństwo nie mogłoby przyjąć. Innych zarzutów nie warto przytaczać.

Truman zwrócił się wówczas do Stalina i wyraził szczerze i wprost swoje ubolewanie: „Panie Marszałku Stalin, podczas tej konferencji zaakceptowałem wiele kompromisów, dostosowując się do pańskiego punktu widzenia, i osobiście pana proszę o ustąpienie co do tego punktu. Życzę sobie, aby komunikat wspomniał, że propozycja szlaków wodnych została przesłana do rady ministrów spraw zagranicznych". Prezydent podkreślił, że jeśli komunikat wymieni jego propozycję, będzie to dla niego okazją, by wyjaśnić sprawę przed Kongresem w nocie, którą zamierza skierować do Waszyngtonu.

Stalin słuchał uważnie oświadczenia prezydenta. Wydawało się, że sowiecki dyktator prawie dokładnie rozumie jego myśl. Zanim tłumacz przełożył całą wypowiedź, przerwał sucho dobrze znanym rosyjskim przeczeniem: *Niet!* A następnie, ważąc słowa, powtórzył po angielsku: *No. I say no!* To był jedyny raz na tej konferencji, kiedy słyszałem Stalina mówiącego po angielsku. Truman nie mógł mieć wątpliwości, że dostał odprawę. Zaczerwienił się, zwrócił się w stronę delegacji amerykańskiej i wykrzyknął: - Nie rozumiem tego człowieka!. ‟

R. Murphy, „Dyplomata wśród żołnierzy", Laffont, Paryż 1965, s. 299-302



Gdy po konferencji w Jałcie polskie rząd w Londynie nie protestował przeciwko jej uchwałom, nie spodziewał się zapewne, że już wkrótce przestanie on być uznawany przez swego sojusznika za legalną władzę Rzeczypospolitej...



W lutym 1945 r. przyszły tragiczne i ponure dni konferencji w Jałcie. „Ogłoszenie porozumienia Churchill - Roosevelt - Stalin zrobiło w Polsce i wśród Polaków na obczyźnie wrażenie wstrząsające" - pisze słusznie w swych wspomnieniach gen. Anders.

Wydaje mi się, że tego rodzaju rozstrzygnięć w naszej sprawie nawet pesymiści się nie spodziewali.

Na Radzie Ministrów, w obecności prezydenta, zdecydowano złożyć protest przeciwko uchwałom jałtańskim, natomiast nie zrywać współpracy bojowej z aliantami.

Na samej radzie prezydent podpisał depeszę do gen. Andersa, by się powstrzymał od reakcji. Prezydent zdecydował jednocześnie wezwać generała do Londynu.



Nazajutrz po ogłoszeniu warunków jałtańskich zgłosiłem do *War Office* żądanie widzenia się z szefem Sztabu Imperialnego marsz. Alanbrooke'em natychmiast po jego powrocie do Londynu.

20 lutego zostałem przez niego przyjęty. Wręczyłem marszałkowi tekst przysięgi żołnierzy polskich, zwracając w szczególności uwagę na posłuszeństwo prezydentowi i wierność konstytucji. Wskazałem na to, że realizacja uchwał jałtańskich postawi żołnierza w kolizji ze złożoną przysięgą. Mówiłem , że jeśli sprzymierzeni uważają nas za dobrych żołnierzy, czemu tylekroć dawali wyraz, to muszą zrozumieć, że przysięgi dobrzy żołnierze nie łamią.

Marszałek oświadczył, że poza wyrazami szczerej życzliwości nie może nic powiedzieć bez porozumienia się z ministrem Edenem, gdyż poruszyłem kwestię polityczną, będącą poza jego kompetencją, i że byłby mi wdzięczny za notatkę w tej sprawie.

Odpowiedziałem mu, że zwróciłem się do marszałka, który był w Jałcie, jako szefa Sztabu, a więc do najwyższego dostojnika wojskowego armii brytyjskiej, pod której operacyjnym dowództwem walczymy, że on jako żołnierz musi zrozumieć moje pytania charakteru ściśle żołnierskie-

◄ Młody chłopiec niemiecki, były członek organizacji Hitlerjugend. Opis brytyjskiego serwisu fotograficznego OWI do zdjęcia brzmi: „Dom chłopca leży w gruzach u jego stóp, tak jak składane mu obietnice, których Führer nie dotrzymał".
(DITE/USIS)



◄ Służba pielęgniarska polskiego 2 Korpusu na terenie Włoch. Większość kobiet pochodziła z tej części Polski, która na mocy układów w Jałcie została wcielona do ZSRR.
(DITE/USIS)



go, a nie politycznego ; że chętnie mu zostawię tekst przysięgi zamiast notatki.

Marszałek stwierdził jeszcze raz, że musi odbyć rozmowę z Edenem, po czym pożegnał mnie, jak mi się osobiście zdawało, z pewnym zażenowaniem i serdecznością, Był to wybitny wojskowy oraz człowiek o wielkiej kulturze. Rozmawialiśmy ze sobą, jak zwykle, po francusku, gdyż obaj tym językiem władaliśmy równie biegle.

W tym samym dniu przyleciał gen. Anders, a w dniu następnym, tj. 21 lutego, był przyjęty u Churchilla. Pamiętnik generała podaje treść rozmowy. Poznałem ją na świeżo, powtórzoną mi przez generała nazajutrz rano.

Razem byliśmy u marszałka Alanbrooke'a.

22 lutego.

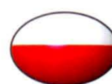
Będąc u prezydenta zostałem zapytany, jakie moim zdaniem konsekwencje należy wyciągnąć z rozmowy gen. Andersa z Churchillem. Odpowiedziałem, że skoro w tej krytycznej chwili premier rządu Wielkiej Brytanii nie rozmawia z rządem polskim w Londynie, a spośród Polaków wybiera gen. Andersa, prowadzi z nim rozmowy na tematy polityczne i zapowiada dalsze osobiste porozumiewanie się, to trzeba generałowi z polskiej strony dać formalny tytuł do przemawiania w imieniu jak najszerszych mas Polaków, a więc mianować go pełniącym obowiązki Naczelnego Wodza.

Rozumowania te dotąd wydają mi się słuszne. Ale trafiliśmy kulą w płot. Gen. Anders opisuje burzę, jaką ta nominacja wywołała. Dalsze rozmowy z Churchillem nie miały już miejsca. Przed odlotem do Włoch, w początkach marca, gen. Anders złożył marsz. Alanbrooke'owi memorandum. Mówiło ono w punkcie 2:

Wręczyłem marszałkowi tekst przysięgi żołnierzy polskich, zwracając w szczególności uwagę na posłuszeństwo prezydentowi.

„Naczelne Dowództwo polskie zdaje sobie sprawę, że pierwsza trudna sytuacja, jaka powstanie w czasie uznania nowego prowizorycznego rządu w Polsce przez W. Brytanię, Stany Zjednoczone oraz Związek Radziecki, będzie związana z przysięgą wierności Polskich Sił Zbrojnych. Jeśli rząd ten nie będzie konstytucyjny lub też nie zostanie uznany przez Prezydenta RP, polscy żołnierze, marynarze i lotnicy nie będą mogli go uznać". ‟

S. Kopański, „Wspomnienia wojenne 1939-1946, Bellona, s. 386-387



Wysiłki w celu utrzymania zawartego w obliczu wspólnego zagrożenia sojuszu ze Związkiem Radzieckim staną się powodem ustępstw wobec Stalina. Ustępstw, od których najmniejsze odstępstwo grozić mogło wybuchem kolejnego konfliktu zbrojnego. I tym razem nikt nie miał zamiaru ryzykować „za Gdańsk".



13 marca 1945 r. Departament Stanu Wojny Marynarki Sekretarz stanu: Według niego spotkanie w Jałcie należy do najbardziej owocnych, zwłaszcza w sferze stosunków rosyjsko-amerykańskich. Wszystko wskazuje, twierdzi, że Rosjanie chcą współpracować z USA w każdej dziedzinie… Rosjanom specjalnie nie zależy na tym, żeby w Niemczech powstała francuska strefa okupacyjna. Na temat de Gaulle'a wypowiadają się z całkowitą obojętnością, podobnie zresztą, jak o Czang-Kai Szeku. Stalin i Mołotow stwierdzili jednoznacznie, że dopóki wojna trwa, decyzje powinny być podejmowane przez Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone i Rosję. Odnosi się wrażenie, że premier (Churchill) przeżywa kryzys menopauzy. Na sesjach plenarnych przemawiał z wielką elokwencją, nie udało mu się jednak kontynuować z tym samym wigorem na następujących po nich zebraniach komisji, gdzie dyskutowano nad poszczególnymi punktami.

Sekretarz do spraw Wojny: Sprawa odszkodowań w naturze (które miałyby świadczyć Niemcy) w formie pracy. W przekonaniu, że pragnieniem ZSRR jest nadanie narodowi niemieckiemu statusu jeńców wojennych zauważył, że na nas spadłby trud ich żywienia, i że bylibyśmy zobowiązani podporządkować się postanowieniom konwencji genewskiej.



J. Forrestal, „Journal", Paryż 1952, s. 54-63

◄ Powracający z wojny w Europie amerykański żołnierz opowiada rodzinie i znajomym o swych wyczynach przy wyzwalaniu „starego kontynentu".

(DITE/USIS)

▼ Berlin 1945 r. Spotkanie oddziałów sprzymierzonych - przynajmniej na razie - na granicy wytyczonej pomiędzy amerykańskim i radzieckim sektorem okupacyjnym.

(DITE/USIS)





Harry Spencer Truman (1884-1972)

Trzydziesty trzeci prezydent Stanów Zjednoczonych urodził się 8 maja 1884 roku w Lamar w stanie Missouri w niezamożnej rodzinie farmerów. W wieku lat 19 wstąpił do Gwardii Narodowej. W latach I wojny światowej służył na froncie francuskim w artylerii polowej. Uzyskał stopień majora.

Niedoszły sklepikarz

Po powrocie do Stanów Zjednoczonych próbował szczęścia w handlu, ale jego pierwsze przedsiębiorstwo - sklep z konfekcją - upadło. Podjął więc zaoczne studia na wydziale prawa, rozpoczynając jednocześnie działalność polityczną w Partii Demokratycznej. W 1934 roku, dzięki poparciu przywódców Partii z Kansas City, wybrany został na członka Senatu. Pozostał nim do objęcia prezydentury w 1945 roku. Nie należał do ulubieńców Roosevelta, mimo to jednak, po wyborach w 1944 roku, został wiceprezydentem, co otwierało przed nim perspektywę prezydentury.

Prezydent USA

Śmierć prezydenta Roosevelta 12 kwietnia 1945 roku automatycznie wyniosła go na stanowisko prezydenckie, zmuszając jednocześnie do natychmiastowego wzięcia udziału w decyzjach ważących na przyszłości świata. Kontynuując politykę Roosevelta doprowadził do zakończenia wojny z Japonią, przypieczętowując zwycięstwo Stanów Zjednoczonych zrzuceniem bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki.Uczestniczył również w konferencji poczdamskiej, przyczyniając się tym samym do definitywnego określenia kształtu powojennej Europy. Pierwsze lata powojenne przyniosły konfrontację z wcielaniem w życie postanowień zawartych w Jałcie i Poczdamie.

„Doktryna Trumana“

Zwolennik opracowanej przez George'a Kennana polityki „powstrzymywania“ Związku Radzieckiego w jego ekspansji w Europie i Azji, Truman był autorem linii polityczną, która przeszła do historii pod nazwą „doktryny Trumana“. Ogłoszona 12 marca 1947 roku, polegała ona na wszechstronnej pomocy Stanów Zjednoczonych dla państw zagrożonych komunizmem. Przyczyniła się do zwiększenia obecności amerykańskiej w rejonie Morza Śródziemnego oraz – dzięki opracowanemu za jego kadencji planowi Marshalla - do odbudowy zrujnowanej wojną Europy. Do niego należała także inicjatywa zawarcia w 1949 roku Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), jako odpowiedzi na umacnianie się wpływów Związku Radzieckiego w świecie. Wybrany prezydentem w 1948 roku, będzie musiał stawić czoło problemom związanym z „zimną wojną“, a także z zaangażowaniem Stanów Zjednoczonych w konflikt koreański w latach 1950-1953. Jego antykomunistyczne nastawienie odegra znaczącą rolę również w samych Stanach Zjednoczonych, gdzie popierał skierowaną przeciw komunistom i lewicowym intelektualistom komisję Josepha McCarthy'ego.

Uczestniczył również w konferencji poczdamskiej, przyczyniając się tym samym do definitywnego określenia kształtu powojennej Europy.



Interwencjonizm państwa w dziedziny życia gospodarczego, któremu hołdował, nie uchronił Stanów Zjednoczonych przed falą korupcji i kontestacji związków zawodowych. Wzrost napięcia spowodowany recesją i wojną w Korei sprawi, że zrezygnuje z kandydowania w kolejnych wyborach prezydenckich. Zrezygnuje z nich, świadom, że trudno będzie mu w nich pokonać cieszącego się ogromną popularnością gen. Eisenhowera.

Wycofa się więc z czynnego życia politycznego. Pozostawi po sobie „Wspomnienia“, będące kluczem do zrozumienia spojrzenia Stanów Zjednoczonych na Europę pierwszych lat powojennych. Zmarł 26 grudnia 1972 roku w Kansas City.



◄ Niemcy, wiosna 1945 roku. Żołnierze amerykańscy przed tablicą mostu na Łabie - „wrót do Berlina“ - nazwanego imieniem nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

(zbiory prywatne)

Wpływy ZSRR w Polsce

W wyniku II wojny światowej do rangi mocarstwa światowego urosło nowe państwo - Związek Radziecki. Było to państwo wyznające ideologię komunistyczną, niezwykle ekspansywne, posiadające sprawną armię oraz zdyscyplinowane, przywykłe do wyrzeczeń i ofiar społeczeństwo.

Od momentu wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie Rzeczypospolitej, ośrodkiem kierowniczym decydującym o całości spraw Polski stał się Kreml. Władze radzieckie przygotowywały się na tę chwilę bardzo starannie.

Trzeba pamiętać, że we wrześniu 1939 r. ruch komunistyczny w Polsce był całkowicie rozbity, partia komunistyczna od kilku lat rozwiązana, a jej działacze poddani byli w ZSRR represjom, wielu z nich zostało zgładzonych. Nie przyniosła popularności także polityka eliminacji warstw inteligenckich i zastraszenia oraz jawnie antypolska współpraca z Niemcami hitlerowskimi po 17 września 1939 r. Na to wszystko nałożyła się niewiadoma, potem milczenie, wreszcie ujawniona tragiczna prawda o mordzie katyńskim.

Dopiero na przełomie lat 1940/41, w wyniku pogorszenia się stosunków niemiecko-radzieckich doszło do reaktywowania różnych grup skupiających działaczy komunistycznych. Powstałe bez zgody Kominternu, nie przejawiały większej działalności, a już na pewno nie włączyły się w nurt walki konspiracyjnej. Radykalną zmianę polityki Stalina, a co za tym idzie wzrost aktywności komunistów polskich, spowodowała dopiero napaść Niemiec na ZSRR.

Gra „kartą narodową"

Wkraczając ponownie na ziemie polskie w 1944 r. ZSRR dysponował już polską kartą. Składały się na nią: sieć organizacyjna komunistów polskich w kraju - Polskiej Partii Robotniczej (oficjalnie odżegnującej się od bezpośredniej podległości Kominternowi) wraz z jej przybudówką wojskową - Gwardią, a później Armią Ludową, rozbudowana sieć radzieckiej agentury wywiadowczej oraz różnego autoramentu rodzimych informatorów, wreszcie polscy działacze komunistyczni w ZSRR i rozbudowane struktury tzw. armii Berlinga.

Brakowało w tym gronie znaczących nazwisk. Moskwa poważyła się nawet na tak drastyczny krok, jak porwanie schorowanego Wincentego Witosa i próbę pozyskania go do swoich celów - próbę zakończoną niepowodzeniem i kompromitacją. Najważniejsze okazały się jednak bagnety Armii Czerwonej.

Ustanawiając w Polsce nową władzę Moskwa w prosty sposób zaczęła przenosić na nowy grunt sprawdzone u siebie wzorce oraz metody działania. Jednym z nich był rozbudowany system kontroli i represji.

Sformowana jeszcze w czasie wojny 4 Dywizja Piechoty, dowodzona przez gen. Kieniewicza, miała zająć się likwidacją polskiego Podziemia i elit niepodległościowych. Był to w zamierzeniu odpo-

▲ Generał-lejtnant Bierzarin opuszcza radziecką kwaterę główną w Berlinie. Moskwa wciąż umacniała ścisłą kontrolę nad swoją „strefą wpływów".

(zbiory prywatne)

▼ Gdy wyzwalanie państw europejskich przez Armię Czerwoną odbywało się pod obiektywem frontowego reportera, starannie dbano o dobór odpowiednich ujęć „radości i braterstwa", kryjąc wszelkie objawy „radzieckiej zemsty" i działalności NKWD.

(zbiory prywatne)



▶ **Ruiny Berlina, maj 1945 r. Oficerowie Armii Czerwonej w powozie „w towarzystwie". Na zajętych przez ZSRR terenach zwycięzcom przysługiwały nieograniczone prawa...**

(zbiory prywatne)

▼ **Nowy Targ, marzec 1946 r. W związku z „akcją przeciwko terrorystycznym bandom zohydzającym imię Polski" premier Osóbka-Morawski udaje się na wiec w towarzystwie dowódcy O.W. Kraków gen. Wiąckowskiego.**

(zbiory prywatne)



wiednik tyłowych dywizji NKWD. Stało się inaczej i żołnierze gen. Kieniewicza zapisali chlubną kartę zmagań z Niemcami na froncie. Sam Kieniewicz dopiero w maju 1945 r. objął dowództwo Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, formacji wzorowanej bezpośrednio na wojskach NKWD.

Pod czujnym okiem Moskwy

Na tyłach główny ciężar walki z ugrupowaniami niepodległościowymi Rosjanie wzięli bezpośrednio na siebie. Ciężko pracowały struktury wywiadowcze oraz polowe pułki NKWD, kontrwywiad SMIERSZ (*Smiert' szpionam*), radzieckie komendantury miast itp. Ostatnią akcję przeciwko polskim partyzantom na terytorium Polski NKWD przeprowadziła jeszcze w sierpniu 1946 r. (sic!). Wspierały ich siły Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego - jednego z najszybciej zorganizowanych resortów podległych PKWN. Wystarczy przyjrzeć się liczbom (między listopadem 1944 r. a majem 1945 r. szeregi UB wzrosły z 3 do blisko 23 tys. ludzi), by zrozumieć znaczenie, jakie nowa władza przykładała do objęcia kontrolą i podporządkowania sobie całości społeczeństwa.

Milicja Obywatelska

Kolejnym organem porządkowo-represyjnym wzorowanym na radzieckim przykładzie była Milicja Obywatelska, powołana do życia 27 lipca 1944 r. W Polsce lubelskiej rozwiązano służby Policji Państwowej, a jej członków oskarżono o zdradę i kolaborację. Początkowo Milicja Obywatelska podlegała władzom lokalnym, jednak już w październiku podporządkowana została resortowi bezpieczeństwa i jej kierownikowi Stanisławowi Radkiewiczowi. Na czele MO stanął gen. Franciszek Jóźwiak, który skupił pod swoimi rozkazami byłych partyzantów AL. Ale do MO zaczęli początkowo napływać bardzo różni ludzie, także oportuniści, kolaboranci z czasów okupacji niemieckiej, volksdeutsche chcący odkupić swoje winy, a nawet ukrywający się akowcy. Szeregi MO szybko rosły, osiągając w maju 1945 r. stan 50 tys. ludzi.

Na terenach „wyzwolonych" posiadanie radia było przestępstwem. Był to jeden z zarzutów stawianych w moskiewskim procesie porwanym 16 przywódcom Polski Podziemnej. Tylko komuniści mieli patent na prawdę - jak to wmawiali sobie i na-



▶ **Próba „pozyskania" sobie przez Moskwę poparcia Wincentego Witosa zakończyła się niepowodzeniem i kompromitacją.**

(zbiory prywatne)



▼ **„Nie dopuścimy do tego, by ktokolwiek próbował rozbić naród". Na straży „jedności" - oddziały Korpusu Bezpieczeństwa.**

(zbiory prywatne)



▼ **Kraje „wyzwolone" przez ZSRR miały przyjąć radziecki model gospodarki.**

(zbiory prywatne)

rodowi.

Tylko oni wiedzieli, czego społeczeństwu trzeba, czego oczekuje i - co najważniejsze - co jest dobre dla niego. Przenosząc to na język czynów, w celu ugruntowania swojej pozycji wprowadzili zaostrzoną cenzurę, która nie dopuszczała jakiejkolwiek krytyki czy myśli opozycyjnej i rozbudowywali ją także po zakończeniu wojny.

28 grudnia 1944 r. PKWN uchwalił dekret wprowadzający cenzurę korespondencji. W niewielkim stopniu związane to było z toczącą się wojną i potrzebami zachowania tajemnicy. Podobne sprawy regulowała wojskowa cenzura polowa, kontrolująca przepływ informacji w korespondencji prywatnej do żołnierzy na froncie i jego bezpośrednim zapleczu. Był to tylko początek. 5 lipca 1945 r. funkcjonujące w ramach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Centralne Biuro Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk przekształciło się w organ administracji - Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPiW). Regulację prawną otrzymał on dopiero w latach siedemdziesiątych.

W rękach PPR były struktury np. Ministerstwa Informacji i Propagandy (dzisiaj powiedzielibyśmy indoktrynacji), dysponującego w terenie swoimi agendami na szczeblu województw i powiatów, licznymi wydawnictwami, drukarniami, centralnymi i lokalnymi gazetami, agitatorami, prelegentami, brygadami propagandowymi, objazdowymi kinami, świetlicami dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz innymi środkami oddziaływania.

W rękach PPR były struktury np. Ministerstwa Informacji i Propagandy.

Komuniści podporządkowali sobie państwowe radio, jedyną oficjalną agencję informacyjną (Polska Agencja Prasowa - PAP), wydawnictwa książkowe. Ich ekspozyturą był w Wojsku Polskim tzw. pion polityczno-wychowawczy (Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy). Było to o tyle istotne, że dysponował rozbudowaną bazą techniczną i ludźmi, co miało znaczenie zwłaszcza w małych miejscowościach.

Na wzór radziecki budowano państwo, podporządkowując jego struktury wszechobecnej Partii. I tak Krajowa Rada Narodowa, będąca namiastką parlamentu, powołana została przez Komitet Centralny PPR i przez niego zdominowana. Liczba członków - 444, mogłaby świadczyć o szerokiej reprezentacji, gdyby nie to, że wszyscy byli dokooptowani za wiedzą i zgodą Wydziału Organizacyjnego KC PPR oraz jej kierownika Romana Zambrowskiego. Ponadto o jej aktywności decydowało wąskie prezydium. Tak było na każdym szczeblu, także w województwie, powiecie czy gminie. Wszędzie tam - zgodnie z nowym stylem urzędowania - czekano na telefon z centrali, na informacje, polecenia, inspiracje i instrukcje.

Do pełnej informacji dopuszczano wybranych, najbardziej zaufanych i im powierzano rzeczywistą władzę. We wszystkich ministerstwach, zwłaszcza kierowanych przez osoby spoza PPR, oraz w administracji i w większych zakładach przemysłowych kadry znajdowały się w ręku „pewnych" wykonawców poleceń „z góry" - wypróbowanych członków PPR.

Przynęta

Ale nie tylko scentralizowany aparat władzy, kontroli i represji wzięty został żywcem z wzorów ZSRR. Na przykład przeprowadzona w Polsce reforma rolna nie należała do pojęć bliskich komunistom. Dowodem tego była wcześniejsza przymusowa ko-

W telegraficznym skrócie

LONDYN

Pragnąc dać dowód swej najlepszej woli dojścia do porozumienia ze Związkiem Sowieckim, ufając gwarancji ich osobistego bezpieczeństwa danej przez gen. Iwanowa, oraz obietnicy dostarczenia im samolotu celem udania się do Londynu - dla naradzenia się z Rządem Polskim i czynnikami polskimi - i z powrotem - 14 przywódców polskich wraz z tłumaczem przybyło 27-go i 28-go marca r.b. na narady z tymże generałem do Pruszkowa pod Warszawą. W świetle powyższych faktów oczywiste jest, że strona sowiecka zapraszając przywódców polskich na narady, a następnie aresztując ich, nadużyła ich dobrej wiary i złamała dane przyrzeczenia. Wysunięcie, po z górą miesięcznym milczeniu, bezpodstawnych zarzutów przeciw tym, którzy przez 5 lat kierowali walką Narodu Polskiego z Niemcami, a następnie wspierali w krwawych bojach działania Armii Czerwonej od marca 1944 r. do stycznia 1945 r., nie może przekonać żadnego uczciwego człowieka. Oskarżenie skierowane jest przeciwko najlepszym synom Ojczyzny, którzy walczyli o prawdziwą niepodległość Polski i prawdziwą demokrację w Polsce.

Polska Agencja Telegraficzna, 7 V 1945 r.

FRANCJA

Sprawa powrotu interesuje dziś wszystkich Polaków, a szczególnie tych, których wojna rzuciła poza granice Kraju. Omawiając to zagadnienie byliśmy zmuszeni stwierdzić, iż niesumienna agitacja pewnego obozu politycznego wprowadziła dużo zamieszania. Dla celów propagandowych przedstawiono bowiem rzecz tak, jak gdyby wystarczyło się zgłosić i już można jechać.

„Narodowiec", 16 VIII 1945 r.



▶ 21 kwietnia - dla zachowania pozorów - został podpisany w Moskwie „pakt przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy między Polską i ZSRR". Przy tej okazji premier Osóbka-Morawski oświadczył: „Stały związek słowiańskich narodów raz na zawsze przeciwstawi się niemieckim agresjom i będzie ostoją pokoju w Europie".

(DITE/USIS)

lektywizacja Ukrainy w latach trzydziestych, która pochłonęła miliony ofiar. Tam też posłużono się reformą jako przynętą. Podobna próba podjęta będzie niedługo później także w Polsce. Reforma rolna należała do kategorii działań politycznych i propagandowych, różnorodnych obietnic społecznych, mających budować bazę dla przejęcia władzy.

Związki zawodowe

Zapleczem Partii, inaczej ramieniem demokracji w odrodzonej Polsce (na wzór radziecki) stała się centrala związków zawodowych. Decyzjom partyjnym stopniowo podporządkowano naukę, szkolnictwo, kulturę i inne przejawy życia społecznego.

Komuniści byli ukształtowani w duchu internacjonalistycznym i rewolucyjnym panującym w Międzynarodówce Komunistycznej. Uznawali wielkość i nieomylność najwyższego przywódcy Stalina oraz cel, jakim była światowa rewolucja pod przewodnictwem ZSRR. Mniejsze znaczenie dla nich miało to, czy Polska zachowa pozory niepodległości, czy stanie się 17 republiką rad. Doświadczenia z przeszłości wskazywały, że wszystko: forma władzy, przywileje, a nawet życie zależało od decyzji z Moskwy. Dlatego najważniejsza była postawa lojalnej gotowości do skrupulatnego wykonywania napływających z Kremla poleceń i nie sprawiania kłopotu.

Niewątpliwie wynikiem lat wojny, a za nią ogromu ofiar, zniszczeń, ruiny gospodarczej, pauperyzacji społeczeństwa, głodu była radykalizacja postaw oraz podatność na hasła skrajnej lewicy. Jednak mimo to, nie opinia społeczna miała decydować o przyszłości Polski.

HUMOR I SATYRA



▲ Konferencja „Wielkiej Trójki" w Jałcie widziana oczyma karykaturzysty polskiego J. Zaruby. Najlepiej z „Wielkiej Trójki" na konferencji jałtańskiej wyszedł jednak Józef Stalin...

(zbiory prywatne)

NIEWINIĄTKO

Przed sądem specjalnym staje bandyta z NSZ, który zamordował ojca i matkę, bo potępiali akcję terrorystyczną.

Sędzia pyta się NSZ-owca:

- Co macie na swą obronę?

- Chyba sąd zlituje się nad biednym sierotą bez ojca i matki?

„Żołnierz Polski", 1945 r.



W MYŚL PRZYSŁOWIA

Dwaj NSZ-owcy po terrorystycznej akcji poszli się kąpać do rzeki. Nagle jeden z nich natrafił na głębię i zaczyna tonąć.

- Ratunku - krzyczy - Pomocy!

Kolega odpowiada z zimną krwią:

- Nie wrzeszcz, nic ci nie będzie: co ma wisieć, nie utonie...

„Żołnierz Polski", 1945 r.

BRYTYJSKI PUŁKOWNIK - OFICER ŁĄCZNIKOWY

Sztab gen. Eisenhowera - Niemcy 1945



Zbiory prywatne / fotografia: Marek Pszenicki

1. Czapka z emblematem pułkownikowskim • 2. Kurtka oficerska - na naramiennikach oznaki stopnia, na guzikach symbole Merkurego, przepisowe dla służby łączności • 3. Spodnie • 4. Półbuty typu przepisowego, ale wykonane na zamówienie ze skóry najlepszej jakości, co było dopuszczalne dla wyższych stopniem • 5. Pas z koalicyjką typu *Sam Brown Belt*, przepisowy • 6. Trzcinka oficerska - *stick*, z symbolem Merkurego na gałce • 7. Czasopisma angielskie z epoki • 8. Papierosy brytyjskie *Craven A* - symbolem marki jest czarny kot • 9. Notes służbowy z wiecznym piórem